

OŚRODEK  
BRAMA  
GRODZKA



TEATR NN

www.tnn.lublin.pl/elementarz

# ELEMENTARZ

## DZIECI W OBOZIE NA MAJDANKU

LUBLIN, MAJDANEK, BARAK NR 53, DATA: 19 MAJA 2003, GODZINA: 12.00



European Commission



Państwowe Muzeum  
na Majdanku

### OBÓZ KONCENTRACYJNY NA MAJDANKU

W okresie istnienia obozu na Majdanku (jesień 1941 - lato 1944) deportowano do niego około 300 tysięcy osób.

Największą grupą narodowościową w obozie byli więźniowie żydowscy. Byli to Żydzi polscy z gett Lubelszczyzny, Warszawy i Białegostoku oraz Żydzi ze Słowacji, Czech, Niemiec, Austrii, Francji, Holandii, Belgii i Grecji. Sprawdzano ich na Majdanku z powodów rasowych. Dla więźniów żydowskich KL Lublin pełnił podwójną funkcję - obozu koncentracyjnego i obozu zagłady. Więźniowie żydowscy, w większości przypadków, znajdowali się w obozie w najgorszym położeniu. Nie podlegali zwolnieniom, nie otrzymywali korespondencji i paczek żywnościowych. Traktowano ich ze szczególnym okrucieństwem. Wielu z nich zostało zamordowanych tutaj w komorach gazowych. Poza nielicznymi przypadkami uśmierceni byli w nich wyłącznie więźniowie żydowscy. Na Majdanku dokonano największej egzekucji w historii wszystkich obozów nazistowskich. W dniu 3 listopada 1943 r. rozstrzelano około 18 000 Żydów - mężczyzn, kobiet i dzieci.

Polacy byli drugą, po Żydach, grupą narodowościową w KL Lublin. Przeważali wśród nich chłopcy z pacyfikowanych terenów Zamojszczyzny, zakładnicy przywożeni z terenu całej Lubelszczyzny oraz więźniowie polityczni. W obozie osadzone zostały również grupy mieszkańców Kresów Wschodnich (Grodzińszczyzna i Lwowszczyzna). Dla chłopów polskich Majdank był jednocześnie obozem koncentracyjnym i przejściowym. Stąd wywożono ich najczęściej na roboty przymusowe do Niemiec. Część osób z obozu zwalniano.

Wśród więźniów znalazła się także ludność wiejska z zachodnich terenów dawnego ZSRR - Białorusi i Ukrainy. Nie podlegali zwolnieniom, a w momencie ewakuacji wywieziono ich do innych obozów koncentracyjnych na terenie Rzeczy.

Dzieci osadzone na Majdanku wraz z rodzicami, stanowiły znaczny odsetek społeczności więziarskiej. Zwykle traktowano je jak dorosłych więźniów. KL Lublin miał jeden z najwyższych wskaźników śmiertelności ze wszystkich obozów koncentracyjnych. Przyczyną tego były bardzo złe warunki egzystencji więźniów: fatalna sytuacja sanitarna, ciężka praca, reżim obozowy.

Żydzi stanowili ponad połowę ofiar obozu. Wśród pozostałych zamordowanych i zmarłych na Majdanku przeważali Polacy i obywatele ZSRR. Oryginalne dokumenty archiwalne z czasów istnienia obozu przetrwały wojnę w stanie fragmentarycznym. Na ich podstawie można ustalić jedynie część faktów i nazwisk więźniów. Dlatego tak wielką wartość mają pamiętniki, wspomnienia i relacje osób osadzonych na Majdanku.

### DZIECI ŻYDOWSKIE

Do obozu na Majdanku pierwsza grupa ofiar, w której znalazły się dzieci żydowskie, została skierowana w dniu 20 kwietnia 1942 r. Żydzi ci przypadkiem zostali z pobliskiego getta na Majdanku Tatarskim w Lublinie. W tym czasie w obozie nie było jeszcze komór gazowych i pełnił on jedynie funkcję obozu pracy dla mężczyzn. Wszystkie dzieci i kobiety z tego transportu, w przeciągu dwóch następujących dni, zostały rozstrzelane w pobliskim lesie krępieckim. Następne transporty żydowskie, w których znalazły się dzie-

## WYSTAWA „ELEMENTARZ”

DZIECI W OBOZIE NA MAJDANKU

W 1939 roku wybuchła II wojna światowa. Historia tej wojny to również historia losów dzieci, których zmuszano do pracy niewolniczej, zabierano rodzicom i germanizowano. Tysiące dzieci zostało zamordowanych i zamęczonych w obozach koncentracyjnych. Jednym z takich miejsc był obóz na Majdanku. Z obozem związane są losy dzieci białoruskich, polskich i żydowskich. Dużą część z nich była w wieku, w którym z „Elementarzem” w tornistrze idzie się do szkoły

Właśnie „Elementarz” uczy dziecko porządkować i opisywać świat. Są w nim zawarte najprostsze kategorie społeczne leżące u podstaw relacji między człowiekiem a otaczającym go światem. Charakterystyczną cechą „Elementarza” jest to, że przedstawiony w nim świat pozbawiony jest okrucieństwa i zła. To z tego prostego i naiwnego świata „Elementarza” zostały „wyrwane” dzieci i „wrzucone” w „Świat Obozu”. Był to świat, w którym obowiązywał zupełnie inny „Elementarz” - Elementarz Obozu Śmierci.

„Świat Obozu”, w którym znalazły się dzieci był całkowitym zaprzeczeniem świata przedstawionego w „Elementarzu”. Życie w obozie przyniosło im zupełnie nowe doświadczenia, takie jak: głód, selekcja, komora gazowa, codzienne obcowanie ze złem i śmiercią. Pobyt w obozie powodował trwałą deformację i destrukcję ich psychiki.

Na wystawie opowiedziane są losy czwórki dzieci więzionych na Majdanku (żydowskich: HALINY BIRENBAUM, i HENRYKA ZYDOMIRSKIEGO, białoruskiego: PIOTRA KIRYSZCZENKI, polskiego: JANINY BUCZEK - ROZĄNSKIEJ). Jedno z nich zginęło w obozie, był to Henio Żydomirski.

Jest też, w sposób symboliczny, przywołany los piątego dziecka - najprawdopodobniej żydowskiej dziewczynki Elżuni. Wiemy o niej tylko to co zapisała w formie wiersza na skrawku papieru:

„Była sobie raz Elżunia,

umierała sama,

Bo jej tatuś na Majdanku

W Oświęcimiu mama”

Karteczka z wierszykiem była ukryta w buczku znalezionym na Majdanku.

Dziewczynka napisała, że ma 9 lat, a piosenkę śpiewała na melodie:

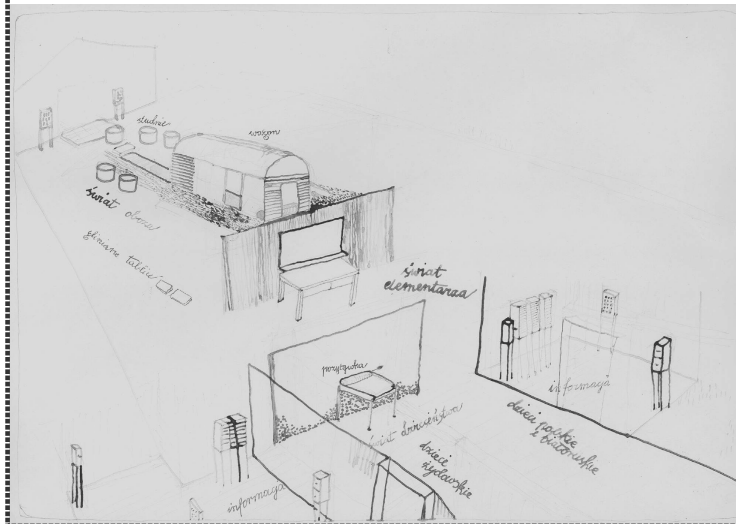
„Z popielnika na Wojtusia iskiereczka mruga”.

Przed wejściem na wystawę w dwóch małych pomieszczeniach baraku umieszczone są podstawowe informacje o obozie i losach dzieci na Majdanku. Wyraźnie pokazana jest różnica losów dzieci żydowskich i innych narodowości w obozie (dzieci białoruskie i polskie). Te pierwsze od samego początku były skazane na zagładę.

Przestrzeń baraku przeznaczona na wystawę podzielona jest na dwie odrębne części rozdzielone ścianą:

I - „Świat Elementarza” - Dzieciństwo i Szkoła

II - „Świat Obozu”



ci, do obozu kierowano dopiero od jesieni 1942 r.

Ludność żydowską, wśród niej dzieci, deportowano na Majdank w ramach realizacji Akcji „Reinhardt”, czyli zagłady ludności żydowskiej w Generalnym Gubernatorstwie (marzec 1942 - listopad 1943). Większość dzieci żydowskich, zamordowanych w KL Lublin, pochodziła z Polski - przede wszystkim z terenu Lubelszczyzny oraz z gett w Warszawie i Białymstoku.

Zaraz po przybyciu do obozu odbywała się selekcja. Część dzieci, po oddzieleniu od rodziców, kierowano wraz ze starszami i osobami niezdolnymi do pracy bezpośrednio do komór gazowych. Tylko nielicznym, głównie nastolatkom, udawało się przejść przez wstępne selekcje i te były rejestrowane jako więźniowie dorodzi. Młodsze dzieci, które w kilku przypadkach przeszły przez selekcje, umieszczano na polu kobiecym. Zdarzało się, że przebywające w obozie na pewien czas, były odseparowane od matek. W większości przypadków nie były rejestrowane w kartotekach obozowych. Chodziły we własnych ubraniach lub otrzymywały odzież osób dorosłych - pasiaków dziecięcych nie było. Na Majdanku numerów obozowych dzieci żydowskie nie posiadały. Podlegały tym samym rygorom co osoby dorosłe. Obowiązywały je apele, były bite, torturowane i głodzone.

Dzieci te były jednak skazane na jakimś czasie na zagładę. W wyniku trzech tzw. „akcji dziecięcych”, przeprowadzonych latem 1943 r., grupy dzieci żydowskich z gett w Warszawie, Rejowcu i Białymstoku, uwiecznione na terenie obozu, po kilku tygodniach zostały skierowane do komór gazowych i tam uśmiercone.

### DZIECI POLSKIE I BIAŁORUSKIE

W okresie od lutego 1943 r. do lutego 1944 r. przywożono na Majdank ludność z okupowanych terenów ZSRR - głównie z okolic Witebska, Połocka, Mohylewa i Smoleńska. Były to głównie kobiety i dzieci, zatrzymane w czasie przeprowadzonych przez Niemców ekspedycji karnych na tych obszarach. Trafiły one na pole kobiece. Po pewnym czasie przebywania razem z matkami, w grudniu 1943 r., dzieci białoruskie zostały odseparowane w osobnym baraku, a następnie wywiezione do obozu dziecięcego pod Łodzią.

Od 30 czerwca do 1 sierpnia 1943 roku deportowano na Majdank ludność węgierską z Zamojszczyzny, w ramach realizowanego przez Niemców na tych terenach planu kolonizacyjnego. W tym przypadku, dzieci, wraz z rodzinami, osadzone były także na polach męskich.

W KL Lublin nie prowadzono osobnej kartoteki dziecięcej. Dzieci polskie i białoruskie rejestrowane były razem z matkami. Dla dzieci polskich Majdank był etapem przejściowym - stąd wywożono je dalej, najczęściej do pracy przymusowej do Niemiec lub zwalniano z Majdanka. Część dzieci polskich i białoruskich, po wywiezieniu z Majdanka, uznanych za „wartościowe rasowo”, przeznaczona została do germanizacji.

Dzieci podlegały wszystkim rygorom obozowym razem z dorosłymi. Musiały stawiać się na apelach, były bite i głodzone. Umierały w obozie na skutek prymitywnych warunków bytowych, głodu i chorób. Kilkadzieścioro dzieci z Zamojszczyzny zmarło w szpitalach lubelskich zaraz po zwolnieniu z obozu. W przeciwieństwie do dzieci żydowskich nie podlegały one selekcjom do komór gazowych. Nieznana jest dokładna liczba dzieci polskich i białoruskich - ofiar obozu na Majdanku.



HENIO (CHAIM) ŻYTOMIRSKI



FLORA EICHENBRENNER



NN



JANINA BUCZEK - RÓŻAŃSKA



CZESŁAW KONOPKA



JEKATIENINA JEFREMIENKO



NN



NN



NN



NINA KIRISZCZENKO



JANINA NETZ (HETZ)



IRENA PODOLSKA



NN



NN



NN



MIECZYŚLAW HAJZIUK



TAMARA SAWCZENKO



STEFAN RUTKOWSKI

## DZIECI ŻYDOWSKIE

Pozostałe zdjęcia dzieci wykorzystane na wystawie są niewiadomego pochodzenia. Odnaleziono je w albumach byłych więźniów po oswobodzeniu obozu w 1944 roku. Ustalono, że są to zdjęcia osób narodowości żydowskiej. Nie wiadomo jednak nic o właścicielach albumów, ani o dzieciach na fotografiach. Trudno stwierdzić, czy były więźniami obozu na Majdanku.

## DZIECI POLSKIE I BIAŁORUSKIE

WAŻNYM ELEMENTEM WYSTAWY SĄ SZAFKI Z WMONTOWANYMI SLAJDAMI, NA KTÓRYCH MOŻEMY ZOBACZYĆ ZDJĘCIA DZIECI Z OKRESU, ZANIM TRAFIŁY DO OBOZU. SLAJDY SĄ WIDOCZNE DZIĘKI ŚWIATEŁU DZIENNEMU, KTÓRE ZMIENIA SIĘ W ZALEŻNOŚCI OD POGODY, PORY ROKU I DNIA, CO SPRAWIA WRAŻENIE CIĄGŁEGO RUCHU, A WRAZ Z KOŃCĄCYM SIĘ DNIEM - PRZEMIJANIA.

PRZED WEJŚCIEM NA WYSTAWĘ W DWÓCH MAŁYCH POMIESZCZENIACH BARAKU UMIESZCZONE SĄ PODSTAWOWE INFORMACJE O OBOZIE I LOSACH DZIECI NA MAJDANKU. WYRAŹNIE POKAZANA JEST RÓŻNICA LOSÓW DZIECI ŻYDOWSKICH I INNYCH NARODOWOŚCI W OBOZIE (DZIECI BIAŁORUSKIE I POLSKIE). TE PIERWSZE OD SAMEGO POCZĄTKU BYŁY SKAZANE NA ZAGŁADĘ, JEDNO Z POMIESZCZEŃ DOTYCZY DZIECI ŻYDOWSKICH, DRUGIE POLSKICH I BIAŁORUSKICH. ARANŻACJA TYCH SALEK (UŻYTE MEBLE) NAWIAZUJE DO WNETRZ BIBLIOTEK I ARCHIWÓW. W KAŻDYM Z MIEJSC MAMY CZTERY REGAŁY ORAZ SKRZYŃKĘ Z OTWORAMI, W KTÓREJ MOŻNA ZOBACZYĆ SLAJDY Z TWARZAMI DZIECI.

# ZDJĘCIA DZIECI

CZĘŚĆ INFORMACYJNA

# RELACJE

W SZUFLADKACH TEGO REGAŁU SĄ UMIESZCZONE FRAGMENTY RELACJI WIĘZNIÓW. UŁOŻONO JE W TEN SPOSÓB, ŻE OPISUJĄ KOLEJNE ETAPY Z ŻYCIA WIĘZNIÓW: TRANSPORT, DROGA DO OBOZU, PRZEKROCZENIE BRAMY, PRZYJĘCIE DO GRONA WIĘZNIÓW, ŻYCIE NA MAJDANKU. W PRZYPADKU DZIECI ŻYDOWSKICH W RELACJACH ZAWARTE SĄ OPISY SELEKCJI I KOMÓR GAZOWYCH.

Było tak ciasno, że nie można było stać. Było strasznie gorąco. Ludzie mdleli, padali, inni padali na nich, dusili jedni drugich. Nie miałam więcej siły, w końcu też upadłam. Zaczęłam się dusić. Czulałam, że umieram.

HALINA BIRENBAUM

Krzykiem i biciem wygnali nas z wagonu. Zaczęliśmy maszerować. Pilnowali nas ze wszystkich stron. Po drodze, kto był słaby, kto nie chodził dość prędko, rozstrzelali go. Pełno było trupów po całej drodze.

HALINA BIRENBAUM

Doszliśmy do miejsca, gdzie oddzielali mężczyzn od kobiet. Straszne miejsce. Ludzie starali się czym dłużej być razem ze swoimi mężami, ze swoimi synami. Nie oddzielić się. Jeszcze chwilę. Niemcy bili pejszami, strzelali. Rozdzielili nas i zaprowadzili na wielki plac, gdzie były same kobiety, tysiące kobiet.

HALINA BIRENBAUM

Z rozbieralni popędzono nas na go przez podwórze do łaźni. Tam odbyła się pierwsza selekcja. Osoby starsze i źle wyglądające, mizerne, wzięto od razu na bok. Oznaczało to śmierć.

JERZY PFEFFER

-----  
-----  
-----  
-----  
-----

HENRYK ŻYTOMIRSKI

Zagnali nas do baraków. Po tysiąc, tysiąc pięćset osób do jednego baraku. Trzeba się było bić o każdą rzecz, o trochę przestrzeni, o trochę powietrza do oddychania, o trochę wody do picia, o wszystko. Widziałam stłoczone kobiety, które były się nad kotłem zupy. Wyrwały sobie pazurami miski, jak zwierzęta.

HALINA BIRENBAUM

Tutaj w obozie koncentracyjnym straciłam syna i cały sens mego dalszego życia. Tu, w tym obozie śmierci esesmani nas zabijali, a kapowie nas dręczyli. Tu w obozie koncentracyjnym, zabrano nam nie tylko to co było nam najdroższe i najbliższe, ale pozbawiono nas nawet imienia i nazwiska.

REGINA FINGIER

Matki żegnały się ze swoimi dziećmi, wszyscy już wiedzieli że idą na śmierć, i że nie ma rady. Wszyscy szli dumnie, nikt nie zapłakał. Ludzie szli pod dźwięki muzyki, gdyż Niemcy ustawili głośniki radiowe. Zawierucha była okropna. Zdawało się, że to już koniec świata.

ESTERA RUBISTEIN

Po zagazowaniu zwłoki Żydów przewożono paręset metrów za łaźnię na przyczepach traktora, krążył on całą noc między komorami gazowymi a stosami paleniskowymi. Stosy te wyglądały następująco: Na podmurówce układano kraty żelazne. Czasem zamiast krat kładziono podwozie samochodu ciężarowego lub kawałki szyn kolejowych. Pod takie rusztowanie ładowano drzewo, koks, węgiel. Zwłoki układano w kilku warstwach na kratkach, oblewano następnie łatwopalnym płynem i podpalano przekładając je polanami drewna.

ZACHEUSZ PAWLAK

Relacje dotyczące  
dzieci  
żydowskich

transport

droga do obozu

obóz

Załadowali nas do wagonów towarowych. Siedzieliśmy jeden obok drugiego. Pociąg ruszył. Jeśli ktoś umarł po drodze, grzebano go na stacji kolejowej dalej od torów.

PIOTR KIRISZCZENKO

Wyładowano nas na stacji kolejowej, ustawili w szeregi i pędzili. Był upał, ludzie byli zmęczeni, głodni. Były pierwsze trupy. Ludzie sami siadali w rowach i umierali. Niemcy ich dobijali. To był straszny transport.

JANINA BUCZEK-RÓŻAŃSKA

Za kimkolwiek zamknęła się brama wejściowa w obozie na Majdanku przestawał być człowiekiem – był numerem. Rozpoczniała się jego vegetacja. Z każdego kąta czyhała na niego śmierć, bo wszystkie cele, wszystkie czynniki jakie były stworzone w obozie przyczyniały się do wykończenia, do załamania, do zniszczenia pod względem biologicznym i psychicznym.

EDWARD KARABANIK

Któregoś dnia napłynął transport Białorusinek z dziećmi. Wszystkie były bardzo wynędzniałe i głodne. Przebyły straszliwą gehennę. Drogę tą znaczyły trupami dzieci i rozpaczą po tych, które gwałtem odbierali im Niemcy. Kobiety, które zabierano z kilkorgiem dzieci, dotarły na Majdanek często tylko z jednym dzieckiem lub straciły wszystkie. Dzieci, które dojechały żywe były obrazem najskrajniejszej nędzy.

ZOFIA PAWŁOWSKA

Codziennosc obozowego życia: apele, zabranie wszystkiego, nadanie numerów. Byliśmy całkowicie zaszczeni. Cieszyliśmy się z każdej godziny, którą udało nam się przeżyć. Najstraszniejszy był głód i bicie. Czy wiecie co to jest piekło. To Majdanek.

JANINA BUCZEK-RÓŻAŃSKA

Powiedziano nam, że nasza matka umarła. Z placem przybiegliśmy do baraku w którym pozostała. Dowiedzieliśmy się, że wszyscy umarli leżą w rogu baraku przykryci kocami. Rozkryliśmy je i zobaczyliśmy dużo martwych kobiet. Zaczęliśmy przewracać nieboszczyków jak polana. W końcu znaleźliśmy matkę. Poznać ją było rzeczą niemożliwą, jednak to na pewno była moja, nasza matka. Twarz miała żółta. Im więcej patrzyliśmy tym więcej oblewaliśmy się łzami. Pocałowaliśmy matkę w czoło po kilka razy i odeszliśmy.

PIOTR KIRISZCZENKO

Po dwóch miesiącach pobytu w obozie stałem się zupełnie innym człowiekiem. Zniknęły łzy. Obudzisz się rano, budzisz koleję, a on martwy i nie boisz się trupa. Jeśli miał chleb i kartofle w kieszeni, weźmiesz i zjesz, patrząc mu w twarz i niczego się nie boisz.

PIOTR KIRISZCZENKO

W nocy, wśród jęków, po omacku szukam żyjących, by ogrzać przy nich drżące ciało. Modlitwy nie chcą wyjść przez usta. Rozpaczliwe krzyki konających są nie do zniesienia. Przytulałam się do trzeciego już z kolei więźnia, lecz każdy z nich stygnie po chwili.

KAZIMIERZ WDZIEROZNY

Widzieliśmy, jak wynędzniali więźniowie, podjeżdżali olbrzymimi wozami na które wrzucali kolejno żywych i martwych. Działy się rzeczy straszne. Niektórzy chwytali się brzegów wozu lub wysadzali głowy spod stosu trupów, błagając o litość albo krzycząc niezrozumiałe zdania w różnych językach.

KAZIMIERZ WDZIEROZNY

Relacje dotyczące  
dzieci  
polskich  
i białoruskich



**4 DRUGI REGAŁ:**


**PRZEDMIOTY DZIECIĘCE**


W SZUFLADKACH TEGO REGAŁU SĄ UMIESZCZONE ZREPRODUKOWANE KARTY MUZEALNE Z OPISAMI PRZEDMIOTÓW ZWIĄZANYCH Z NAJBARDZIEJ PRYWATNĄ PRZESTRZENIĄ WIEŹNIA. SĄ TO OPISY UBRAŃ DZIECI /BUTY, MARYNARKA, CZAPKI, ORAZ TAKICH PRZEDMIOTÓW JAK: OKULARY, KSIĄŻECZKI DZIECIĘCE, LALKI. W PRZYPADKU DZIECI ŻYDOWSKICH JEST TEŻ OPISANA GWAZDA DAWIDA NASZYWANA NA UBRANIĘ.

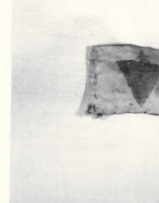
**KARTY**

Karty muzealne z opisami przedmiotów dzieci żydowskich

- I. Walizka
2. Naszywka bagażowa
3. Przywieszka bagażowa
4. Marynarka dziecienna
5. Spodnie bryczesy dziecięce
6. Gwiazda żydowska
7. Nakrycie głowy dziecięce
8. Buty dziecięce
9. Buty dziecięce
10. Okulary
- II. Lusterko
12. Szczoteczka do zębów
13. Pudełeczko po kosmetykach
14. Lalka
15. Poduszka dla lalki
16. Książeczka "Słunicko"
17. Kubeczek
18. Miska WAFLEN SS


PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU		Przedmiot	Lalka - Więźniarka		Autor	Szkoła nieznani więźniowie	
Dział MUZEALNÓW HIST.		Materiał i technika		Kraj, miejscowość, wytwórnia			
Nr inwentarza	Wartość	tkanina		obóz na Majdanku			
PMM-I-5-2-I							
Data nabycia	1944	Wys.	Szer.	Dług.	Czas powstania		
Sposób nabycia		Format	Waga	1942-44			
Nr ks. wpływów				Nr inwentarza negatywu fotogr.			
Opis przedmiotu, sygnatury, napisy				Fotografie			
Lalka więźniarska, ubrana w sukienkę pasiawkową z kryzinalnego materiału, z długimi rękawami, koźnierzykiem i pilska. Na wierzchu marynarka-płaszcz z koźnierzykiem, zamknięta na pętelkę na jeden guzik. Pętelka wykonana ręcznie z czarnych nici z wielką precyzją. Guzik okrągły, w formie grzybka na nóżce. Na marynarce po lewej numer obywateli IIOS na płótnie, wyhaftowany - haft za iszra, nie czarna. Ubranie uszyte na maszynie. Zół sukienka półka z jedwabnej chusteczki do nosa z delikatną mereska. Korpus lalki z białego płótna sztyt czarnymi niciami na maszynie. Wypłata na szmatki. Na nogach kozaczki z czernionego filcu, szyte ręcznie ścięciem łączonym. Głowa z jedwabnej chusteczki, wypłachana szmatkami. Oczy, nos i usta wyhaftowane. Brwi czarne-ściąg za iszra, oczy czarne-haft pełny, nos-nici jasno-kremowe, ścier za iszra, usta czerwone-haft pełny. Na głowie chustka przyszyta za uszami, z szmatkowego filcu z jaconie białym wycięciem. Spod chustki wystają włosy z brązowej wuliny przyoczeplone czarnymi niciami.							
Karta katalogu muzealów artystycznych i historycznych							

PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU		Przedmiot	TEKSTYLIA POBOZ.		Autor	Szkoła nieznany	
Dział MUZEALNÓW HISTOR.		Materiał i technika		Kraj, miejscowość, wytwórnia			
Nr inwentarza	Wartość	wełna brązowo-beżowa bawełna		nieznany			
PMM-II-I-54							
Data nabycia	1944r.	Wys.	Szer.	Dług.	Czas powstania		
Sposób nabycia		Format	( z rozłożoną wagawkaw	lata 30-te XX w.			
Nr ks. wpływów				Nr inwentarza negatywu fotogr.			
Opis przedmiotu, sygnatury, napisy				Fotografie			
Marynarka wełniana z brązowo-beżowego materiału, grubego, w ukłose prątki, bez watoliny, z podszywka satynowa, beżowa. Pozy marynarki lekko szokragielne. Rękawy z mankietem oraz dużymi żakami na rękawach, naszytych maszynowo nitką niebieską. Lewa żata w kolosie brudnego beżu, poplamiona, z małą dziurą na środku, materiał w jodeżkę. Prawe żata szara, duża 21, 1x16cm, bawełna, nie poplamiona. Na mankietach rękawów po dwa guziki ( 1 górny cały, dolny półekane). Guziki brązowo-beżowe, z 4 dziurkami, proste z małym otokiem. Płecy skrojone z 2 różnymi kawałków materiału. Na lewej łopatkce duża przostokątna żata, naszyta maszynowo niciami niebieskimi. Na połącz przednich u góry kieszenie naszyte na wierzchu, na dole wpuszczone, z klapką. Koźnierzyk mały, szokragielny, uszyty w środku płótnem lnianym. Wzdłuż zgięcia poprzerywane wątki. Do koźnierza przyszyty wieszak. Marynarka przenicowana z większego rozmiaru, o czym świadczą poszycane dziurki na zewnętrznych i wewnętrznych połącz.							
Karta katalogu muzealów artystycznych i historycznych							

PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU		Przedmiot	TEKSTYLIA POBOZ.		Autor	Szkoła nieznany	
Dział MUZEALNÓW HIST.		Materiał i technika		Kraj, miejscowość, wytwórnia			
Nr inwentarza	Wartość	płótno białe, farba		Kl Lublin			
PMM-II-I-IOc							
Data nabycia	1944	Wys.	Szer.	Dług.	Czas powstania		
Sposób nabycia		Format	Waga	1942-44			
Nr ks. wpływów				Nr inwentarza negatywu fotogr.			
Opis przedmiotu, sygnatury, napisy				Fotografie			
Opis przedmiotu, sygnatury, napisy				Opis przedmiotu, sygnatury, napisy			
Gwiazda żydowska, żółto-czerwona, namalowana na płótnie farbą olejną. Materiał podłożony ze wszystkich stron, pozostałości nici białych na obrzeżach prostokąta, ściąg na okrągłą. Oznakowanie pochodzi z ubrania więźniarskiego z marynarki bądź spodni.							
Karta katalogu muzealów artystycznych i historycznych							

Karty muzealne z opisami przedmiotów dzieci polskich i białoruskich


- I. Marynarka dziecienna
2. Spodnie bryczesy dziecięce
3. Nakrycie głowy dziecięce
4. Czapeczka dziecięca
5. Buty dziecięce
6. Buty dziecięce
7. Buty dziecięce
8. Buty dziecięce
9. Lalka
10. Lalka
11. Lalka
12. Lusterko
13. Grzebyczek
14. Kubeczek
15. Kubeczek
16. Łyżka drewniana
17. Łyżeczka do herbaty
18. Miska WAFLEN SS

PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU		Przedmiot	OBOWIE OBOZOWE		Autor	Szkoła nieznany	
Dział MUZEALNÓW HIST.		Materiał i technika		Kraj, miejscowość, wytwórnia			
Nr inwentarza	Wartość	skóra		nieznany			
PMM-II-3-6/97B							
Data nabycia	1942-44-obóz	Wys.	Szer.	Dług.	Czas powstania		
Sposób nabycia	1944-muzeum	Format	Waga	lata 30. XX wieku			
Nr ks. wpływów				Nr inwentarza negatywu fotogr.			
Opis przedmiotu, sygnatury, napisy				Fotografie			
Trzewik dziecięcy, lewy. Wykonany ze skóry malowanej na biało. Część cholewki naszyta na szwab buta. Sznurowanie na oście dziurek. Wnętrze obasyte jawną, prążkowaną podszewką. Podeszwa z piaskim obcasem złożona z kilku warstw skóry, uszkodzona część pod palcami, widoczne drewniane kolezki łączące poszczególne warstwy skóry. Od wewnętrznej strony stopy widoczne niewielkie rozparowanie podeszwy. Skóra zniszczona, wytarty kolor.							
Karta katalogu muzealów artystycznych i historycznych							

# MUZEALNIA


## MIEJSCA – OBIEKTY


W SZUFLADKACH TEGO REGAŁU UMIESZCZONO ZREPRODUKOWANE KARTY MUZEALNE Z OPISAMI OBIEKTÓW TWORZĄCYCH ŚWIAT OBOZU (JEGO PRZESTRZEŃ) W KTÓRYM ZNALEŻLI SIĘ WIĘZNIOWIE. SĄ TO OPISY M.IN.: BARAKÓW, DRUTÓW KOLCZASTYCH, ŁAŻNI, WIEŻ STRAŻNICZYCH, OŚWIETLENIA, KREMATORIUM. W PRZYPADKU DZIECI ŻYDOWSKICH SĄ TEŻ KARTY PUSZEK PO CYKLONIE B I KOMÓR GAZOWYCH.

PANSTWOWE MUZEUM NA MAJDAŃKU		Przedmiot Wieża wartownicza # bocianie gniazdo nr 2	Autor Centralny Zarząd Budowlany SS i Policji Szkoła w Lublinie	
Dział Zbiorów Sztuki		Materiał i technika drewno, papa, żelbeton	Kraj, miejscowość, wytwórnia Zarząd Budowlany Obozu Koncentracyjnego w Lublinie	
Nr inwentarza PMM-II-8-55	Wartość		Czas powstania 1942	
Data nabycia 1944	Sposób nabycia	Wys. Szer. Dług. 8,8 m Format	Nr inwentarza negatywu fotogr.	
Opis przedmiotu, sygnatury, napisy		Fotografie		
<p>Wieża na słupach drewnianych, osadzonych w prefabrykach żelbetonowych. Konstrukcję usztywniono krzyżulcami i łącznikami na których spoczywa podłoga. Schody drabiniaste z desek. Daszek krokwiowy pokryty papą, podłoga z desek, okna krosnowe, inst. odgromowa.</p> <p>Pow. zabudowy 15,20 m<sup>2</sup> Kubatura 118 m<sup>3</sup></p>				
				

### Karty muzealne z opisami obiektów – Dzieci żydowskie


- I. Drut kolczasty
2. Wieża wartownicza
3. Wieża wartownicza
4. Tablica z napisem ACHTUNG
5. Tablica z napisem WAPPEN SS
6. Oprawa oświetleniowa
7. Włosy ludzkie
8. Łaźnia i dezynfekcja
9. Numer metalowy
10. Barak 53
- II. Pejcz
12. Szubienica
13. Łaźnie i komory gazowe
14. Puszka po cyklonie B
15. Puszka po cyklonie B
16. Stół sekcyjny z krematorium
17. Krematorium główne
18. Prochy ludzkie

PANSTWOWE MUZEUM NA MAJDAŃKU		Przedmiot NARZĘDZIA TERRORU Puszka po cyklonie B	Autor Szkoła	
Dział MUZEALNIA HIST.		Materiał i technika metal	Kraj, miejscowość, wytwórnia Niemcy, Dessau	
Nr inwentarza PMM-11-5-2/24	Wartość		Czas powstania ok. 1941-1944 r.	
Data nabycia 1944	Sposób nabycia	Wys. Szer. Dług. 32,3 ar. 19,3 cm Format	Nr inwentarza negatywu fotogr.	
Opis przedmiotu, sygnatury, napisy		Fotografie		
<p>Puszka metalowa w kształcie walca w kolorze oliwkowym. Podstawa zachodzi hermetycznie, w kształcie zakładki na wałek. Wałek wycięty otwieraczem, wepchnięty do środka, trzyma się puszki na trzy centymetrowym odcinku. Na środku pozostałości etykiety o wymiarach: 5,5 x 13,5 cm z napisem GIFTGAS/ZEKLON. Pomiędzy napisami Giftgas i Zyclon trupa czaszka z pieszczkami, listery duże, drukowane, białe. Tło czarne i czerwone pasy. Wewnątrz puszki pozostałości cyklonu B - niebieski pył na ściankach. Dno puszki lekko wryte.</p>				
				

PANSTWOWE MUZEUM NA MAJDAŃKU		Przedmiot NARZĘDZIA TERRORU Drut kolczasty	Autor Centralny Zarząd Budowlany SS i Policji Szkoła w Lublinie	
Dział MUZEALNIA HIST.		Materiał i technika	Kraj, miejscowość, wytwórnia Zarząd Budowlany Obozu Koncentracyjnego w Lublinie	
Nr inwentarza PMM-II-5-28	Wartość		Czas powstania 1942-1944	
Data nabycia 1944	Sposób nabycia	Wys. Szer. Dług. Format	Nr inwentarza negatywu fotogr.	
Opis przedmiotu, sygnatury, napisy		Fotografie		
<p>Drut kolczasty stanowiący część ogrodzenia obozowego. W październiku 1941 roku Centralny Zarząd Budowlany przystąpił do wzniesienia ogrodzenia na placu wokół I oboza. W miarę powstawania placu w 1942 r. otaczano je dwoma rzędami drewnianych, 2,5 metrowych słupów-okrąglików, na których rozpięto po 15-17 linii drutu kolczastego. Pośrodku obydwoj linii ogrodzenia w odległości 5 m od siebie, na kartówkach przytwierdzonych ukłoniem od podstawy jednej linii ogrodzenia do połowy drugiej nakładano grube swoje druty. Rozciągnięto druty te wykorzystując jeźcy radiolocy, później więźniowie. W 1943 roku wewnętrzna linię ogrodzenia oraz druty rozpięto na ujętych poprzeczkach podłączonych do wysokiego napięcia.</p>				
				

### Karty muzealne z opisami obiektów – Dzieci polskie i białoruskie

- I. Drut kolczasty
2. Wieża wartownicza
3. Wieża wartownicza
4. Tablica z napisem ACHTUNG
5. Tablica z napisem WAPPEN SS
6. Oprawa oświetleniowa
7. Barak 9
8. Włosy ludzkie
9. Łaźnia i dezynfekcja
10. Numer metalowy
- II. Numer metalowy
12. Barak 53
13. Łóżko trzypiętrowe
14. Pejcz
15. Szubienica
16. Stół sekcyjny z krematorium
17. Krematorium główne
18. Prochy ludzkie

PANSTWOWE MUZEUM NA MAJDAŃKU		Przedmiot EKSPLOATACJA ZWŁOK Włosy ludzkie	Autor Szkoła	
Dział MUZEALNIA HIST.		Materiał i technika włosy	Kraj, miejscowość, wytwórnia Kl. Lublin	
Nr inwentarza PMM-III-6-2	Wartość		Czas powstania 1942-44	
Data nabycia 1944	Sposób nabycia	Wys. Szer. Dług. obj. 0,27 m <sup>3</sup> Format	Nr inwentarza negatywu fotogr.	
Opis przedmiotu, sygnatury, napisy		Fotografie		
<p>Włosy ludzkie - obcięte włosy więźniów Majdanka, różnych kolorów i tonacji, zbite w pakie, szlifowane. Niektóre są z połyskiem, mocne, skręcone. Inne pokruszone, szorstkie i wiotkie. Dostrzeżenie widoczne niewyraźne splety warstwy.</p>				
				
Karta katalogu muzealioŃ artystycznych i historycznych				



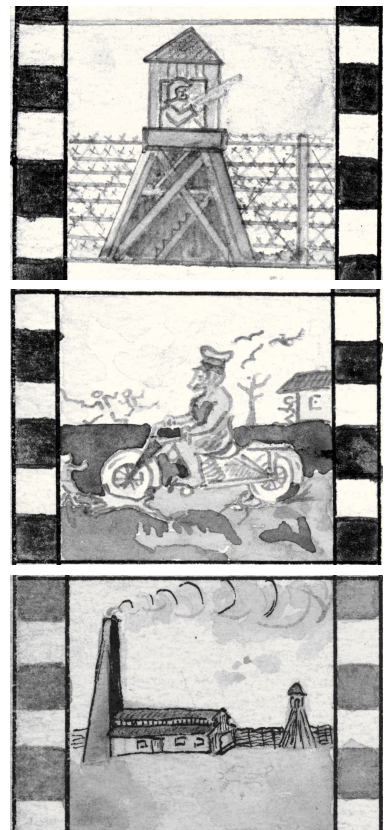


PIĄTY REGAŁ:

# ŻYCIORYSY

Są w nim umieszczone dwie duże szuflady zawierające życiorysy czwórka wybranych dzieci żydowskich: Haliny Birenbaum, Henia Żytomirskiego, polskiego; Janiny Buczek - Rozańskiej i białoruskiego; Piotra Kiriszczenki.

W każdym z pomieszczeń jest też skrzynka, w której można zobaczyć pojedyncze klatki z animowanego "filmu" z życia obozu. Jest to "film" zrobiony na kartonie przez więźnia Andrzeja Janiszka dla córeczki jednego z więźniów - Krysi.



CZĘŚĆ INFORMACYJNA



# Relacje dzieci słyszane ze studni

PIOTR KIRISZCZENKO

[...]  
 Wpędzono nas za te druty, a potem było mycie w łaźni. Mężczyzn odseparowano i popędzono dalej. Zostały kobiety i dzieci. Niemcy coś krzyčeli, tłumacze tłumaczyli. Należało oddawać drogocenne rzeczy i dowody osobiste. Przed wejściem do łaźni strzyżono głowy kobietom, dziewczynom. Wielu żał było zostawać się z warkoczami, nie było jednak litości. Trochęśmy się pomylili i rozkazano nam przejść do innego pomieszczenia, tam wydawano odzież. Dorosli otrzymali pasiaki, dzieci dostały dziecienną odzież, jaką nosili dzieci wielu krajów Europy przed przybyciem na Majdanek. Kiedyś wyszli z łaźni, było już ciemno. Niemcy pogнали nas w stronę 5-tego pola. Wszędzie paliły przez bramę, z powrotem już wyjścia nie było.

[...]  
 Często biegaliśmy po śmietnikach, żeby znaleźć choćby zaplesniały chleb lub obierki z ziemniaków. Jak się chciało jeść, żeby to wyrazić, brakuję słów.  
 [...]  
 Często biegaliśmy do baraków, gdzie żyli Polacy. Prosisz o chleb, zalewasz się łzami, opowiadasz o swoim nieszczęściu. I oto otrzymujesz do ręki kawaleczek chleba wielkości pudełka od zapalek, jakich on był drogi i smaczny.  
 [...]

PAŃSTWOWE MUZEUM  
 NA MAJDANKU  
 ARCHIWUM  
 20-328 LUBLIN

ANKIETA  
 byłego więźnia Majdanek

- Nazwisko i imię w obozie Piotr Kiriszczenko
- Numer w obozie na Majdanku -
- Data i miejsce urodzenia 1933, 20 czerwca
- Narodowość Białorusin
- Wykształcenie przed aresztowaniem /liczba/
- Zawód przed aresztowaniem dziecko
- Miejsce zamieszkania przed aresztowaniem Szteyl rej. Witebsk
- Data i miejsce aresztowania przed Wielkopią 1943 /sielcowo w kolonie obozowej obwodowa była 25 sierpnia/
- Podaj i sposób aresztowania na obwodzie partyzantów w obwodzie. Otrzymał wień, zebrali wszystkich i popędzili do parowozu, tam spalił w sterczu, a wszystkich pogнали do stacji Łowidze na trasie litewsko - łotewskiej.
10. Ile osób wówczas aresztowano i osadzono w obozie i ile z nich ocalało? Nas było na tej stacji około 200 - 400 osób i stamtąd do obozu w Witebsku - tam byli też ja i ja, ale są na oddzielnych polach.
11. Gdzie był więziony i jak długo przed wywiezieniem na Majdanek? Tam byli do 10 dni, rejestrowali i tych, których robotali były w partyzantach na Majdanku. Pozostali zostali w Witebsku.
12. Data przybycia na Majdanek. W jaki sposób przywieziony - liczebność i warunki transportu? Na Majdanek, jak trasa była dzielona wozami wiozącymi. Cały transport i /zakładająco, że aresztowanie nastąpiło pod koniec kwietnia 1943 roku. Był to transport w wagonach, w których nie było ciepła, nie było jedzenia, nie było wody, nie było niczego.

JANINA BUCZEK - ROZANSKA

Koło południa, koło godziny drugiej może trzeciej przyprowadzono nas na Majdanek. Przed nami duża brama, wieże strażnicze. Ja byłam ciągle przytomna, ciągle jednak niosłam toboleki. Mama niosła mojego brata Maniusia, a ojciec też jakieś toboleki niósł. Później rzucałi po drodze, ludzie rzucałi po drodze walizki. Był duży transport. Były pierwsze trupy. Ludzie sami na ogół siadali w rowach i umierali, Niemcy ich dobijali. To był straszny transport. Mogło to być 6 albo 7 lipca w 1943 roku. Upał. Wielki blok pierwszy. Tam też ludzie mdleli z braku powietrza, potem zerwano dach. Smród...  
 A potem już codzienność obozowego życia: apele, zabranie wszystkiego, nadanie numerów.

[...]  
 Ojca z nami nie było. Była mama z dziećmi, z nami. Kiedyś zobaczyliśmy ojca, z drugiego pola, podszedł niedaleko drutów. Mama go pierwsza zobaczyła, pokazała go nam. Zaczęła machać, wołać... On nas nie poznał! Jak strasznie musieliśmy wyglądać? Nie poznał nas! Dopiero mama podniosła w górę Maniusia, mojego brata, i po nim, po dziecku, poznał, że to my jesteśmy.  
 [...]

PAŃSTWOWE MUZEUM  
 NA MAJDANKU  
 ARCHIWUM  
 20-328 LUBLIN

ANKIETA  
 byłego więźnia Majdanek

- Nazwisko i imię w obozie Janina Buczek
- Numer w obozie na Majdanku nie posiadała (nie miał rodzice)
- Data i miejsce urodzenia 15 lipca 1932 roku w Białowieży pow. Białgoraj
- Narodowość polska
- Wykształcenie przed aresztowaniem 3 klasy szkoły Powiatowej
- Zawód przed aresztowaniem przyrodniczek
- Miejsce zamieszkania przed aresztowaniem Białgoraj Nowy grama 61 pow. Białgoraj
- Data i miejsce aresztowania 3 lipca 1943 r. o godz. 10-12.
- Podaj i sposób aresztowania wieś została otoczona przez Niemców, ludzie zaczęli podchodzić do wałów, na plac przed domem ze strażkami i dziećmi (siostry zaczęły sobie dwie rodziny do Białgoraja, tutaj w Puszczy Solińskiej/kościółka wybudowaną, z którą zamieszkała nas do krytych warunków i przesiedlenia. Do obozu w Zwierzynicy tego samego dnia. Przewód odbywał się pod eskortą policyjną ubranych w ciemne mundury.
10. Ile osób wówczas aresztowano i osadzono w obozie i ile z nich ocalało? Spędzono wtedy ludzi z całej wsi, ale wielu byłabym. Zwłaszcza młodzież samotnych, blisko 2 placu do domu nie zostawiono, nawet ja. Po trzech dniach pobytu w Zwierzynicy, z Malinowa Wlkazaniec osób wywieziono do domu, nasze rodziny nie.
11. Gdzie był więziony i jak długo przed wywiezieniem na Majdanek? Jak wtedy wspominałam tylko zatrzymać nas w obozie. Tam nie było tam die, bo jeszcze mieliśmy trochę zapasów żywności z domu, które nam odwieziono dopiero gdy nas przewieziono na Majdanek; tylko wtedy opadły nam z ręki. I w Zwierzynicy było najgorsze przygotowanie, kiedy czekał na śmierć.
12. Data przybycia na Majdanek. W jaki sposób przywieziony - liczebność i warunki transportu? Do Majdanek wzięli nas w strasznych warunkach. Do 100 osób było w wagonach tyfu, tych, nawet gdzieś okazało były po prostu opanoczeni jak nie było można narzą. Śmieci, dożdżenie ten moment pamiętam, wtedy też kilka osób zmarło, a matka mi tego widoku oszczędzała, w wagonie było dużo, ileś nie wiem.

HALINA BIRENBAUM

[...]  
 Tymczasem wygnali nas stamtąd biciem i krzykiem. Wygnali do jakiejś wielkiej sali. Było tam zimno bardzo. Wszystkie okna były otwarte, był straszny przeciąg. Nie było czym wytrzeć mokrego ciała. Rzucałi nam odzież. Taką dziwną odzież. Dużym, wysokim kobietom dawali jakieś małe, za ciasne rzeczy i na odwrot. Mnie dali czarną balową suknie z koronkami, długą do ziemi. Nie wiedziałam co robić ze sobą zupełnie, byłam tak przerażona, tylko cały czas myśli moje były tylko mamy. Bratowa moja szybko naciągnęła na mnie tą suknie. Znalazła gdzieś sznur. Zawiązała, podwiązała ją i w ten sposób przetrzeć, żeby nie była taka długa, żeby nie potknęła się o tą sukienkę. Weszłam do obozu. Wprowadzili nas wszystkich. Byłam w pełnym szoku. Otwarta przestrzeń. Na około druty kolczaste nakładowane elektrycznością, wieże takie wartownicze a w nich esesmani, wycelowane z tych wierzyczek karabiny maszynowe, wycelowane prosto w nas. Przez te wszystkie lata byłam przyzwyczajona uciekać od widoku esesmanów, wciąż leżeliśmy w piwnicach, na strychach, zawsze chowaliśmy się gdzieś - a teraz już nie było gdzie. Teraz staliśmy na takiej wolnej przestrzeni i oni mogli nas widzieć i zrobić z każdym z nas, co tylko chcieli. Nie mogłam po prostu pojąć tego.  
 [...]

PAŃSTWOWE MUZEUM  
 NA MAJDANKU  
 ARCHIWUM  
 20-328 LUBLIN

ANKIETA  
 byłego więźnia Majdanek

- Nazwisko i imię w obozie Hala Gryzstałm (Birenbaum)
- Numer w obozie na Majdanku -
- Data i miejsce urodzenia 15.9.1909, Warszawa
- Narodowość żydowska
- Wykształcenie przed aresztowaniem II oddział szkoły podstawowej
- Zawód przed aresztowaniem uczeńnica
- Miejsce zamieszkania przed aresztowaniem Warszawa
- Data i miejsce aresztowania Warszawa, maj 1943 r.
- Podaj i sposób aresztowania Żydówką, wykrycie z banku w czasie powstania żydowskiego i likwidacja getta
10. Ile osób wówczas aresztowano i osadzono w obozie i ile z nich ocalało? Tysiąc ludzi, ocalali jednostki nieliczne
11. Gdzie był więziony i jak długo przed wywiezieniem na Majdanek? Getto Warszawskie, 2 lata
12. Data przybycia na Majdanek. W jaki sposób przywieziony - liczebność i warunki transportu? Maj 1943, wacony byłące - szczególnie w katolicy "Młodzieżowa szkoła artystów", Halina Birenbaum (Gryzstałm)

[...]  
 Wprowadzili nas wszystkich. Byłam w pełnym szoku. Otwarta przestrzeń. Na około druty kolczaste nakładowane elektrycznością, wieże takie wartownicze a w nich esesmani, wycelowane z tych wierzyczek karabiny maszynowe, wycelowane prosto w nas. Przez te wszystkie lata byłam przyzwyczajona uciekać od widoku esesmanów, wciąż leżeliśmy w piwnicach, na strychach, zawsze chowaliśmy się gdzieś - a teraz już nie było gdzie. Teraz staliśmy na takiej wolnej przestrzeni i oni mogli nas widzieć i zrobić z każdym z nas, co tylko chcieli. Nie mogłam po prostu pojąć tego.  
 [...]

PAŃSTWOWE MUZEUM  
 NA MAJDANKU  
 ARCHIWUM  
 20-328 LUBLIN

HENRYK ŻYDOMIRSKI

ANKIETA  
 byłego więźnia Majdanek

- Nazwisko i imię w obozie Henio(Chaim) Zydomirski
- Numer w obozie na Majdanku -
- Data i miejsce urodzenia 25 marca 1933, Lublin
- Narodowość żydowska
- Wykształcenie przed aresztowaniem dziecko
- Zawód przed aresztowaniem dziecko
- Miejsce zamieszkania przed aresztowaniem Lublin, ul. Świerowa 3 do 1941 r., 8 Getta w Lublinie ul. Kowalska 11 i do likwidacji Getta na Majdanku Tatarskim w Lublinie
- Data i miejsce aresztowania 9.11.1942 likwidacja Getta na Majdanku Tatarskim w Lublinie
- Podaj i sposób aresztowania narodowość żydowska
10. Ile osób wówczas aresztowano i osadzono w obozie i ile z nich ocalało? Ok. 3000 osób.
11. Gdzie był więziony i jak długo przed wywiezieniem na Majdanek? Od 1941 roku w Gettach na terenie Lublina
12. Data przybycia na Majdanek. W jaki sposób przywieziony - liczebność i warunki transportu? 9.11.1942 likwidacja Getta na Majdanku Tatarskim - Lublin - Getto z getta - około 3000 osób - pędzono pieszo przez 5 km do obozu.
13. Na którym polu i w którym baraku przebywał na Majdanku? Barak 104 w bloku 10 w pierwszym dziedzi, w którym w barakach w kamieniu główny szereg po przybyciu do obozu.
14. W jakich komendach pracował w obozie i w jakim czasie? Jakim prace wykonywały te komendy? -
15. Nazwiska SS-mów i ich stanowiska w obozie -
16. Nazwiska więźniów funkcyjnych (blokowy, kapo, wózowobitów itp.) -
17. Data i okoliczności opuszczenia Majdanek (transport do innego obozu, zwolnienie, ucieczka) -
18. Czy posiada dokumenty lub spisane wspomnienia związane z obozem (wymień jeśli) korespondencja ojca Henia - Szmuela z rodzinną
19. Aktualne nazwisko, zawód i adres -
20. Jeśli zginił, podaj kiedy, gdzie, w jakich okolicznościach i jaką drogę uzyskano wiadomość o śmierci? relacje rodziny Henia, szczególnie P. Hetty Aviner, rekonstrukcje faktów przeprowadzona przez historyka Roberta Kuziaka; został umierający razem z innymi dziećmi i starcami w komorze gazowej; szereg po przybyciu do obozu.
21. Przy wypełnieniu ankiety w załączeniu i wklepił prosimy o podanie nazwiska i adresu osoby, której podaliśmy adres: Marta Grudzińska, pracownica Fundacji imienia Henryka Żydomirskiego - w Lublinie
22. Nazwiska innych osób i więźniów Majdanek. Podaj ich dane personalne, czy zginił? W tym celu prosimy o podanie danych dotyczących funkcjonowania obozu na Majdanku: Spis osób zamieszkałych, systemy kar, systemy i haru, nielubianej pracy, szpitala obozowego, numeracji i oznaczenia więźniów, składu narodowościowego, pomocy uzyskanej z zewnątrz, form ruchu wewnątrz obozu.

Lublin, dnia 20.03.192003.

Grudzińska Marta  
 podpis wyznającego

# Ankiety byłych więźniów Majdanek

CZĘŚĆ INFORMACYJNA

# ŚWIAT DZIECIŃSTWA

**„NA WOJTUSIA Z POPIELNIKA  
ISKIERECZKA MRUGA,  
CHODŹ, OPOWIEM CI BAJECZKĘ,  
BAJKA BĘDZIE DŁUGA.**

**BYŁA SOBIE BABA JAGA,  
MIAŁA CHATKĘ Z MASŁA.  
A W TEJ CHATCE SAME DZIWIY,  
CYT, ISKIERKA ZGASŁA.**

**BYŁA SOBIE RAZ KRÓLEWNA,  
POKOCHAŁA GRAJKA,  
KRÓL WYPRAWIŁ IM WESELE  
I SKOŃCZONA BAJKA”.**



NA SAMYM POCZĄTKU INSTALACJI STOI DREWNIANA SKRZYŃKA-POZYTYWKA. PO JEJ OTWARCIU SŁYSZYMY ŚPIEWANĄ PRZEZ MAŁĄ DZIEWCZYNKĘ POPULARNĄ PRZEDWOJENNĄ PIOSENKĘ-KOŁYSANKĘ: „Z POPIELNIKA NA WOJTUSIA ISKIERECZKA MRUGA” AUTORSTWA JANINY PORAZIŃSKIEJ



HENRYK  
ŻYTOMIRSKI

PIOTR  
KIRISZCZENKO

HALINA  
BIRENBAUM

JANINA  
BUCZEK  
RÓŻAŃSKA



# ŚWIAT

W TEJ CZĘŚCI WYSTAWY NA SZKOLNEJ ŁAWCE ROZŁOŻONE SĄ PRZEDWOJENNE ELEMENTARZE (POLSKI, BIAŁORUSKI, ŻYDOWSKI). NA WISZĄCEJ TABLICY SZKOLNEJ NAPISANO NAZWISKA CZWÓRGA DZIECI, O ŁOSACH KTÓRYCH OPOWIADA WYSTAWA. SĄ TO: HALINA BUCZEK - RÓŻAŃSKA, PIOTR KIRISZCZENKO, HALINA BIRENBAUM, HENIO ŻYTOMIRSKI. W POMIESZCZENIU TYM SŁYCHAĆ TEŻ GWAR SZKOLNEGO KORYTARZA: KRZYKI I NAWOŁYWANIA DZIECI W CZASIE SZKOLNEJ PRZERWY.

# ELEMENTARZA



W tej części wystawy umieszczony jest symboliczny „Elementarz obozu”. Są w nim opisane takie słowa jak: APEL, BLOK, GAZKAMERA, KREMATORIUM, NUMER, OBÓZ, SELEKCJA, TRANSPORT. Każde z tych słów-pojęć jest objaśnione wspomnieniami świadków. Zapisano je i wypalono na glinianych tablicach, żeby podkreślić siłę i wagę tych Świadczeń. Tablice leżą na betonowych płytach.

**1** Przed dojściem do „Elementarza Obozu” mijamy rozłożone wzdłuż ścian baraku gliniane tablice z wypisanymi fragmentami relacji więźniów. Relacje te rozmieszczone są w ten sposób, że opisują kolejne etapy życia więźniów. W ten sam sposób ułożone są relacje w jednym z regałów stojącym w pomieszczeniu informacyjnym. Wszystkie teksty (pisane, mówione), zamieszczone w tej części wystawy to wspomnienia więźniów. Nie ma tu żadnych komentarzy, opracowań historyków i.t.p. Są tylko Świadczenia i ich Świadczenia.

**2** W części wystawy „Świat Obozu” – na samym jej początku, wzdłuż środkowej osi baraku umieszczony jest metalowy szkielet towarowego wagonu kolejowego (ok. 3 m szerokości, 10 m długości). Jedynymi elementami drewnianymi, jakie pozostały z wagonu są drzwi. Metalowy szkielet dachu wagonu przeplata się z drewnianą konstrukcją dachu baraku. Przez cały wagon przechodzi rozwinięta z betonowego walca biała tkanina, na której widnieją nazwiska dzieci-więźniów.

**3** Symbolem losów każdego z czworga wymienionych wcześniej dzieci są wybudowane w baraku cztery betonowe studnie. Przebijają one podłogę i są wkopane w ziemię. Pochylając się nad studnią można usłyszeć wydobywającą się z głębi ziemi opowieść dorosłego człowieka o jego pobycie w obozie, kiedy był dzieckiem. Jedną ze studni, upamiętniającą Henia Żytomirskiego, „młczy” – Henio nie przeżył obozu.

Tak jak w świecie Elementarza słyszymy piosenkę „Z popielnika na Wojtusia iskielecza mruga”, tak w „Świecie Obozu” po otwarciu skrzynki-pozytywki słyszymy z piątej studni piosenkę Elżuni.

Światło w baraku jest ustawione w ten sposób, że zaglądając do studni, widzimy tylko ciemność.

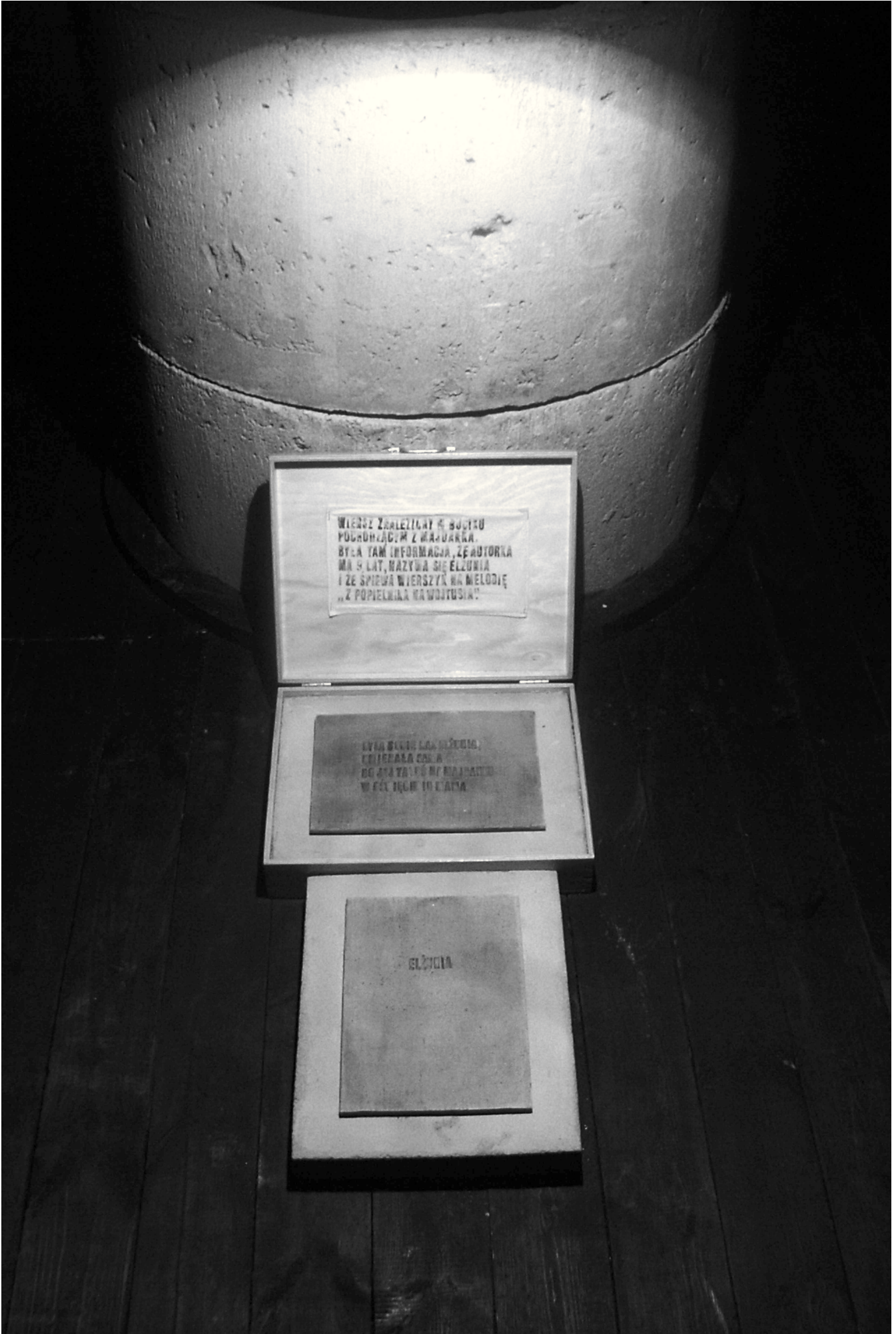
**4** Na końcowej ścianie baraku umieszczone są dwie skrzynki o identycznych wymiarach, jak skrzynki ze slajdami z pomieszczeń informacyjnych. Zamiast zdjęć z twarzami dzieci widzimy przez otwory w ścianie baraku świat na zewnątrz: drzewa, dalekie domy, niebo. Na twarzy czujemy podmuch wiatru. Otwory są zamykane małymi drzwiczkami, na których naklejono małe lusterka. Po otwarciu drzwiczek o zachodzie słońca pojawiają się w baraku delikatne promienie światła odbite od tych lusterek („zajęczki”).



# ŚWIAT OBOZU

ŚWIAT OBOZU





ŚWIAT OBOZU

# REFLEKSJE ZWIEDZAJĄCYCH I UCZNIÓW PO OBEJRZENIU WYSTAWY „ELEMENTARZ”

*W dniu 19 maja 2003 r  
w baraku nr 533 w Tarnobrzegu  
nie widzę nic, ale w słowie  
współczesności*

*Henius' was my cousin, whom I never  
met because he was so died before  
I was born.*

*A little boy of 9 1/2 years old alone  
alone alone alone alone in the  
gas chamber, in the darkness.*

*Theodore Bikel  
Los Angeles*

*Przyjechałem tu po 50 latach  
zobaczyć gdzie moi Rodzice  
zginęli. Je przyjechał wujec  
i jestem tutaj 15.7.2003 r  
Salut à la France de Paris  
P. et M. et à la Pologne  
de Paris R. S. WILIN*

*24 JUNE 03*

*When the voices of children  
are stilled, love dies and  
will only live again when  
we remember.*

*August 2003*

**Wpis do Księgi Pamięci**  
- Państwowe Muzeum na Majdanku

### Autorki najlepszych prac

**W kategorii wiersz:**  
Ania Skupińska (Gimnazjum nr 10)  
Weronika Sosnowska (Gimnazjum nr 13)  
Sylvia Kustosz (Gimnazjum nr 13)  
Michał Jaskot (Gimnazjum nr 19)  
Alicja Cwikła (Gimnazjum nr 19)

**W kategorii pamiętnik:**  
Agnieszka Wośko (Gimnazjum nr 13)  
Anna Pawłowska (Gimnazjum nr 15)  
Kamila Gardias (Gimnazjum nr 15)  
Agata Ostrowska (Gimnazjum nr 19)

**W kategorii list:**  
Elżbieta Szabelska (Gimnazjum nr 13)

**W kategorii felieton, recenzja, odeszła:**  
Kamil Pysznik (Gimnazjum nr 9)  
Marcin Garbowski (Gimnazjum nr 9)  
Paweł Zdybel (Gimnazjum nr 15)  
Magdalena Korzyńska (Gimnazjum nr 15)  
NN (Gimnazjum nr 15)  
Agata Wójciszewska (Gimnazjum nr 19)  
Sylvia Kudlak (Gimnazjum nr 15)  
Małgorzata Albrzyk (Gimnazjum nr 15)  
Magdalena Charnarz (Gimnazjum nr 19)

**Prace plastyczne:**  
Marcelina Gęca (Gimnazjum nr 15)  
Ewa Bogdan (Gimnazjum nr 15)

**(prace w całości można przeczytać na stronie www.tnn.lublin.pl/elementarz)**

### FRAGMENTY REFLEKSIJ UCZNIÓW GIMNAZJÓW PO OBEJRZENIU WYSTAWY „ELEMENTARZ”

**MOJĄ MATKĄ (UZIEBIOM MAJDAŃKA)**  
Aniele Boży Stróżu mój  
Ty już dłużej przy mnie nie stoj  
weź ich dusze w swą opiekę  
weź ich dłoń w swoje ręce  
i zaprowadź wprost do nieba  
daj im tam kawałek chleba  
a mnie  
w noc cię szepnij  
Ze tam  
z Bogiem –  
są bezpiecznie...

Olga Grzesiuk (Gimnazjum nr 8)

### JRÓGA ELŻUNIA!

Lublin, dnia 6.06.2003  
Mam na imię Ela i jestem uczennicą drugiej klasy jednego z lubelskich gimnazjów. Piszę ten list, aby dać wyznaczenie, które dla mnie odnawia (...)  
Wciąż pamiętam specyficzny zapach baraku, panujący w nim półmrok i napyłkujące zewsząd głosy dzieci. To wszystko potęgowało we mnie strach, jednak ciekawość wzięła górę. Kiedy czytałam odcisnięte na glinianych tabliczkach fragmenty opisów Majdanka, widzianego oczami uwiecznionych tam dzieci, zrozumiałam, jak wielkie cierpienia musiały one przejść (...)  
Największe wrażenie wywarła na mnie jednak, usłyszana z jednej ze specjalnie przygotowanych „studni” piosenka zatytułowana przez organizatorów wystawy „Pioseneczka Elżunia”. (...) Wierzę, iż tam gdzie Jesteś teraz, jest Ci dobrze, a na pewno lepiej, niż kiedyś na ziemi. Jednocześnie życzę sobie i wszystkim ludziom na świecie, abyśmy nigdy nie musieli przechodzić tego, co Ty, być ofiarami bezsensownych wojen.

Z najlepszymi życzeniami  
Elżbieta Szabelska,  
Gimnazjum nr 13

(...) Wchodzę do baraku. Słyszę melodię „Na Wotjusia z popielnika”, ale słowa inne, o obozie. Paradosem jest mniej realne niż to o iskierce. Dlaczego tak jest? Dlaczego takiej przyswoić fantazję, fikcję niż prawdę powierzoną faktami? Nie wiem. Idę dalej. Małe pomieszczenie. Szafka. Czuję się jak w filmie, w którym detektyw wyciąga ze specjalnej szuflady akta sprawy. Robię to samo. Tyle tylko, że tu nie ma akt przestępstw, są akta ofiar. Imię, nazwisko. Wiek. Kilka słów opisu. Data śmierci. Patrzę w okno. Za nim łąka. Plac obozowy. Kiedyś tragiczny, teraz nienaturalnie spokojny. Jest gorąco. Trawy kołyszą się lekko, mimowolnie, leniwie, idę dalej. Widzę drewniane tabliczki. Trzy języki. Jeden tytuł: Elementarz. Pierwsze wprowadzenie do życia. To samo w języku polskim, hebrajskim i ukraińskim. Może właśnie dlatego te dzieci zginęły? Łączyły je te same wartości. Chwilę przeglądam. Patrzę. W te ciagle ta sama piosenka. Kolejne pomieszczenie. Największe. Na samym środku szkielet wagonu. Takim samym zwożono na Majdank ludźli, także dzieci. Wewnątrz szkieletu listwa z nazwiskami nielekkich ofiar obozu. Nazwiska polskie, ukraińskie, żydowskie. Pod ścianami baraku gliniane tabliczki. Na nich zapisane wspomnienia Dzieci Majdanka. Sposób oświetlenia zmierza do spojrzenia w dół. Mimowolnego zatrzymania się i przeczytania. Podaję się temu. Czytam. Słowa są proste, niektóre naiwne i nie szczerze do bólu. Wyznania graniczące z ekshibicjonizmem. Słowa. Po stronie kilka wyrazów odcisniętych w materiale. Ze względu na swoją autentyczność przemawiają do mnie bardziej niż dziesiątki publikacji o obozach koncentracyjnych. Czytam. Słyszę jakiś głos. Idę w kierunku jego źródła. To kamienny krag - studnia bez dna. Wspomnienie jednego dziecka. Opowieść o życiu w obozie. Trochę dalej druga studnia, opowieść dziewczynki. Jest kolejna - niema. Tak. Nie wszyscy zdążyli przekazać swoje świadectwo. Nie wszyscy przeżyli. Czuję jak piosenka zatacza krag. Chwilą przeryw i od początku. Wprowadza mnie w trans. Rytm przyjmowania informacji. Jeszcze ten zapach. Nie chcę dłużej. Boli mnie dusza. Nie potrafię zinterpretować wszystkiego co do mnie dociera. Nie umiem. Nie chcę. Nie rozumieć. Wychodzę. Na zewnątrz piękna pogoda. Słońce. Oczy przez kilka sekund przyzwyczajają się do światła.

„Elementarz” wprowadził do mojego umysłu kolejne znaki zapytania. Wiele rzeczy nie potrafię sobie wyobrazić, nie jestem w stanie. Nie wiem wielu rzeczy. Większości z nich nigdy się nie dowiem. Wiem jedno, nie chcę o tym zapomnieć. Nie mogę. Ze względu na jedną studnię, tą z której nie wydobywał się żaden dźwięk.

Kamil Pysznik  
Gimnazjum nr 9

(...) Mnie osobliwie zaskoczył, może nieco zdziwił oryginalny sposób prezentacji tej wystawy. I po jej obejrzeniu uświadomiłem sobie, jak wiele można powiedzieć nie używając słów. Bo rzeczywistość poza krótkim wstępem ze strony przewodnika i pewną ilością elementów słownych samej wystawy, jest ona całkowicie oparta na symbolice. Samo zaś słowo zawarte w tym montażu stwarza raczej specyficzny klimat, jest tem, akompaniamentem samej wystawy. (...)

(...) Gdybym miał 53 minuty czasu - powiedziałabym Mały Książę - powiedziałabym w kierunku studni... (..) Mnie także chce się pić... Poszukajmy studni... Zrobilibyśmy gest zniechęcenia: szkanie studni na obrzeżymy pny się w drogę. Gdyśmy tak szli godzinami, milcząc noc zapada i gwiazdy zabłyśły. Widziałem je jakby we śnie - miałem gorączkę z przagnania. (...) I tak idąc, o świecie znalazłem studnię. (...) Studnia, którą znalazłem nie przypominała studni w zupełności studni saharijskich. (...) Ta natomiast przypominała wiejską studnię. (...) To zadziwiająco - powiedziałem do Małego Księcia - wszystko jest przygotowane: blok, lina, wiadro... Zaśmiał się, chwycił linę, puścił blok w ruch. Blok jednak, zagryzł jak chragiewka na dachu odgrywałoby bez ruchu. - Słuchaj obudziliśmy studnię i ona śpiewa... (...) W uszach dźwięczał mi śpiew bloku, a w falującej wodzie widziałem drgające słońce...  
Kiedy nasza grupa przekroczyła próg baraku, panii przewodnik poleciła nam, abymy udaliśmy się do studni. Zdziwiliśmy się. Słyszmy mrużące oczy gdyż nie przyzwyczailiśmy się one jeszcze do ciemności panującej w baraku. Studnia, którą urządziliśmy równie przypominała wiejską studnię. Jednak czegoś brakowało. Nie było przygotowanego bloku, liny ani wiadra. Mimo to studnia zbudowała się. I gdy tylko pochyliliśmy się nad nią, tak jak Mały Książę i pilot, usłyszaliśmy głos. Przejmujący głos starszej kobiety. Wysłuchaliśmy wstążającej opowieści owoce, która mając 12 lat przebywała w obozie na Majdanku. Kobieta, która nie nacieszywszy się jeszcze dzieciństwem musiała poradzić sobie z piekłem. Z piekłem, z jakim nie potrafiła sobie poradzić wielu dorosłych ludzi. Halina Birenbaum. Straciła bliskich: mamę, brata. Stała oko w oko ze śmiercią, przez całą noc czekała na nią w komorze gazowej. (...) Przechodząc do kolejnej studni wspaniale udało się usłyszeć głos. Mówiłyśmy tabliczkę z napisem „Henio Zytomirski”. Byłam ciekawa jego historii. Lecz on nie mógł nam jej opowiedzieć. Jedynym pozostałym po nim śladem, niemiłym śladem, są zdjęcia. Tym bardziej wstrząsnął mną widok czarnej puski, która zobaczyłam pochylając się nad studnią i patrząc w jej głębie. Studnia - niby zwykła, prozaiczna rzecz codziennego użytku, dziś już nawet nieco zapomniana, a jak wiele symbolizuje. Dla Małego Księcia i pilota źródło życiodajnej wody. Dla nas źródło świadectwa przy-

Magdalena Korzyńska Kl. III  
Gimnazjum nr 15

du na jedną studnię, tą z której nie wydobywał się żaden dźwięk.

Kamil Pysznik  
Gimnazjum nr 9

(...) Mnie osobliwie zaskoczył, może nieco zdziwił oryginalny sposób prezentacji tej wystawy. I po jej obejrzeniu uświadomiłem sobie, jak wiele można powiedzieć nie używając słów. Bo rzeczywistość poza krótkim wstępem ze strony przewodnika i pewną ilością elementów słownych samej wystawy, jest ona całkowicie oparta na symbolice. Samo zaś słowo zawarte w tym montażu stwarza raczej specyficzny klimat, jest tem, akompaniamentem samej wystawy. (...)

Paweł Zdybel Kl. III  
Gimnazjum nr 15

(...) Gdybym miał 53 minuty czasu - powiedziałabym Mały Książę - powiedziałabym w kierunku studni... (..) Mnie także chce się pić... Poszukajmy studni... Zrobilibyśmy gest zniechęcenia: szkanie studni na obrzeżymy pny się w drogę. Gdyśmy tak szli godzinami, milcząc noc zapada i gwiazdy zabłyśły. Widziałem je jakby we śnie - miałem gorączkę z przagnania. (...) I tak idąc, o świecie znalazłem studnię. (...) Studnia, którą znalazłem nie przypominała studni w zupełności studni saharijskich. (...) Ta natomiast przypominała wiejską studnię. (...) To zadziwiająco - powiedziałem do Małego Księcia - wszystko jest przygotowane: blok, lina, wiadro... Zaśmiał się, chwycił linę, puścił blok w ruch. Blok jednak, zagryzł jak chragiewka na dachu odgrywałoby bez ruchu. - Słuchaj obudziliśmy studnię i ona śpiewa... (...) W uszach dźwięczał mi śpiew bloku, a w falującej wodzie widziałem drgające słońce...  
Kiedy nasza grupa przekroczyła próg baraku, panii przewodnik poleciła nam, abymy udaliśmy się do studni. Zdziwiliśmy się. Słyszmy mrużące oczy gdyż nie przyzwyczailiśmy się one jeszcze do ciemności panującej w baraku. Studnia, którą urządziliśmy równie przypominała wiejską studnię. Jednak czegoś brakowało. Nie było przygotowanego bloku, liny ani wiadra. Mimo to studnia zbudowała się. I gdy tylko pochyliliśmy się nad nią, tak jak Mały Książę i pilot, usłyszaliśmy głos. Przejmujący głos starszej kobiety. Wysłuchaliśmy wstążającej opowieści owoce, która mając 12 lat przebywała w obozie na Majdanku. Kobieta, która nie nacieszywszy się jeszcze dzieciństwem musiała poradzić sobie z piekłem. Z piekłem, z jakim nie potrafiła sobie poradzić wielu dorosłych ludzi. Halina Birenbaum. Straciła bliskich: mamę, brata. Stała oko w oko ze śmiercią, przez całą noc czekała na nią w komorze gazowej. (...) Przechodząc do kolejnej studni wspaniale udało się usłyszeć głos. Mówiłyśmy tabliczkę z napisem „Henio Zytomirski”. Byłam ciekawa jego historii. Lecz on nie mógł nam jej opowiedzieć. Jedynym pozostałym po nim śladem, niemiłym śladem, są zdjęcia. Tym bardziej wstrząsnął mną widok czarnej puski, która zobaczyłam pochylając się nad studnią i patrząc w jej głębie. Studnia - niby zwykła, prozaiczna rzecz codziennego użytku, dziś już nawet nieco zapomniana, a jak wiele symbolizuje. Dla Małego Księcia i pilota źródło życiodajnej wody. Dla nas źródło świadectwa przy-

Magdalena Korzyńska Kl. III  
Gimnazjum nr 15

### LEKCJA Z „ELEMENTARZA”

(...) Ta wystawa uświadomiła mi (i chyba nie tylko mnie) ogrom tragedii czasów wojny. Ukazała, że te miliony uśmiechniętych istnień to nie tylko statystyka wpiswana do księzek historycznych, lecz miliony rubinów budowanych osobowości, każda posiadająca jakiś potencjał, ambicję, umożliwiająca zmianę świata na lepsze. Wystawa przedstawiała okrucieństwo wojny, to, jak kruche ludzkie życie, każde różniące się od siebie, każde wyjątkowe, może trafić w niebyt w jedną chwilę. Nie należy też zapominać, że każda śmierć to rozpacza całej rodziny i środowiska, w którym wychowywała się każda unicestwiona jednostka - ogrom smutku, jaki łączył się z tragedią Holokaustu jest wprost niewyobrażalny. Jeszcze straszniejsze jest to, że wiele spośród ofiar tego czasu to dzieci - m.in. bohaterowie wystawy „Elementarz” - które ginęły na samym początku swojego życia. (...)

Marcin Garbowski  
Gimnazjum nr 9



Marcelina Gęca (Gimnazjum nr 15)

minającego nam o tych, którzy przez ludzką głupotę i pychę nie mogli cieszyć się dzieciństwem bezkosztem i szczęśliwym - takim jakie mamy. Musimy pamiętać o przeszłości i starać się wyciągać z niej wnioski. Nie możemy zapomnieć o tym, że po każdej z nich... (...)

Sylvia Kudlak  
Gimnazjum nr 15

(...) Po obejrzeniu wystawy ogarnął mnie wielki smutek oraz wzruszenie. (...) aż trudno uwierzyć że coś takiego kiedykolwiek miało miejsce. Stąd losy bohaterów wystawy zastanawiały się, jak małe dziecko może przetrwać coś tak okrutnego. Przecież trzeba być bardzo silnym, aby móc chociażby żyć w takich realiach. Wielu dorosłych ludzi nie przetrwałoby takiej meki, a co dopiero młodych, bezbronnych istotek. Na pewno, każdemu po obejrzeniu wystawy nasuwała się myśl: „Dlaczego?”, „Dlaczego ludzie tak okrutnie postępowali wobec siebie, dlaczego zabijali się nawzajem i odbierali ich dzieciństwo?” Na to pytanie trudno jest odpowiedzieć. Jedno wiem na pewno: nigdy nie należy rzadzić czymś losom. (...) może ukazać takie wydarzenia młodym pokoleniom, część z nich nauczy się prawdziwie kochać i szanować drugiego człowieka. W sercu każdego byłego więźnia na zawsze pozostanie pamięć o pobycie na Majdanku. Ja mam cudowne wspomnienia z dzieciństwa, dzieci, które były więźniami obozu na zawsze zapamiętały koleżanki drugie, pasiaki, rozkrzyżowanych Niemców, głód i śmierć.

Magdalena Korzyńska Kl. III  
Gimnazjum nr 15

**Szczególne podziękowania pragniemy złożyć Paniom:**  
Janinie Buczek Rożankiewicz, Halinie Birenbaum,  
**Netcie Zytomirskiej Avidar** - za udostępnienie relacji, zdjęć i dokumentów, które wykorzystano w projekcie.

**Za współpracę i pomoc w realizacji projektu dziękujemy także:**  
Małgorzacie Rybickiej - studentce II roku IWA odpowiedzialnej za oprawę plastyczną wystawy oraz projekt katalogu wystawy  
Marcie Wasilczyk - nauczycielce Liceum Plastycznego  
Agnieszce Mazur - studentce II roku IWA

**Pracownikom Państwowego Muzeum na Majdanku,**  
a w szczególności Edwardowi Balawejderowi - dyrektorowi, Janinie Kiełbon - wicedyrektor oraz Ewie Osaszczewicz, Robertowi Kuzalekowi, Izbie Maleckiej, Janucie Oleksjuk, Beacie Siwek - Ciupak, Krzysztofowi Tarkowskiemu, Marii Wisnioch, Annie Wójcik, Wiesławowi Złot, Zofii Murawskiej-Gryn

**Pracownikom Ośrodka:** Annie Chaber, Marcie Kubyszyn, Witoldowi Jabrowskiemu, Marcinowi Skrzyżkowi, Marcinowi Peccakowi, Krzysztofowi Wójtczce, Piotrowi Sztajdelowi

**Osobom z Komisji Europejskiej, które nadzorowały przebieg prac:**  
Katarzynie Wenk, Adamowi Buick, Arturowi Poolay

**Nauczycielom:**  
Iwonie Kryczce, Bożenie Doktor, Antoniemu Kamińskiemu - z Gimnazjum nr 9  
Katarzynie Pierzchołskiej - Kmieć, Katarzynie Wójcik - z Gimnazjum nr 10

**Autorki wystawy:** Tomasz Pietrasiewicz  
**Oprawa plastyczna wystawy:** Małgorzata Rybicka  
**Koordynator projektu:** Marta Grudzińska  
**Nadzór merytoryczny:** Robert Kuzalek  
**Autorki tekstów:** Robert Kuzalek, Tomasz Pietrasiewicz, Marta Grudzińska  
**Projekt graficzny katalogu:** Małgorzata Rybicka

**Zofii Patorskiej** - z Gimnazjum nr 13  
**Katarzynie Adamek, Krystynie Szymonie, Marii Ignerskiej** - z Gimnazjum nr 15  
**Ewie Grodeckiej** - z Gimnazjum nr 19

**Uczniom klas II i III trzech szkół**  
**oraz innym osobom:**  
Wiktoria Kozłarska - w wykonaniu której możemy usłyszeć obie piosenki na wystawie  
Sergiejowi Kowalowskiemu - z katedry białorusystyki UMCS  
Anecie Osbarze - przedstawicielowi Biura Regionalnego w Brukseli  
Sergiuszowi Matjunińskiemu - dyrektorowi Domu Europa w Lublinie  
Marianowi Mika - pracownikowi Biura Łańcuta i Aktora  
Andrzejowi Misztalowi - z zakładu fotograficznego  
"Fotografia"  
Redaktorowi Mariuszowi Kamińskiemu - z "Radia Lublin"  
Oldze Grzesiuk - uczennicy Gimnazjum nr 8  
Milenie Migut - uczennicy Liceum im. St. Szczęsica

**Byłym więźniom obozu:**  
Henrykowi Wujcowskiemu - byłemu więźniowi obozu  
Bolesławowi Szymańskiemu - byłemu więźniowi obozu

**Redakcja katalogu:** Tomasz Pietrasiewicz, Małgorzata Rybicka, Marta Grudzińska  
**Rysunek planu wystawy na str. 1:** Małgorzata Rybicka  
**Zdjęcia:** Krzysztof Wójtczko  
**Korekta:** Marta Grudzińska  
**Skład:** Amadeusz Bargoniński

**Za udostępnienie dokumentów i zbiorów:**  
Markowi Shrabermanowi z Yad Vashem  
Feliksowi Tychowi - dyrektorowi Żydowskiego Instytutu Historycznego  
Gracjanie Stomie - dyrektorowi Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN  
Krystynie Hudezik - dyrektorowi biblioteki UMCS

**Za rozegranie medialny wystawy:**  
Redaktor "Beresie Karbowicki z TVP 3  
Redaktor Agnieszka Kosz z "Radia Lublin"  
Redaktorowi Robertowi Szuchowicz z "Mówią Wieki"  
Redaktorowi Robertowi Horbaczeowskiemu z "Rzeczpospolitej"  
Redaktorowi Grzegorzowi Józefczakowi z "Gazety Wyborczej"  
Redaktorowi Andrzejowi Wolińskiemu  
Redaktor "Beresie Draz z "Kurier Lubelski"  
Redaktorowi Waldemarowi Suliszowskiemu z "Wiennika Wschodniennika"  
Redaktorowi Jerzemu Jackowi Bojarskiemu z "Niedzielnika Bibliotecznego"

**oraz wszystkim tym, którzy wspierali nas, służyli radą i pomocą**

**Serdecznie dziękujemy**  
Tomasz Pietrasiewicz  
Marta Grudzińska

**Druk:** Drukarnia Kopia  
**Projekt finansowany przez:**  
Komisję Europejską  
Ośrodek "Brama Grodzka - Baitr NN"  
Państwowe Muzeum na Majdanku

**Nakład 1000 egzemplarzy**